

GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 130 AB | Poniedziałek, 21 listopada 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

„Naród karpatoruski nie chce być ukraińskim"

Ostry protest amerykańskich Karpatorusinów przeciw polityce Pragi

NOWY JORK. „Amerykańskij Russkij Viestnik" organ Federacji Karpatoruskich Stowarzyszeń Grecko - Katolickich w Ameryce podaje rezolucję powziętą na specjalnie zwołanym zebraniu zarządu karpatoruskiego „Sojuzu", zrzeszającego karpatoruskie stowarzyszenia wzajemnej pomocy i bractwa kościelne, reprezentujące niemal że całość wychodźtwa karpatoruskiego na terenie Ameryki. Rezolucja m. in. głosi: Karpatoruski „Sojuz" jako federacja wszystkich karpatoruskich organizacyj o charakterze narodowym, stoi na stanowisku niepodzielności ziem karpatoruskich. Popiera zabiegi b. premiera karpatoruskiego Andrzeja Brodija o urządzenie plebiscytu na ziemiach karpatoruskich. Protestuje przeciwko naznaczeniu przez rząd czechosłowacki premierem Karpatorusi Wołoszyna, ponieważ jest on emisariuszem ruchu ukraińskiego, **a naród karpatoruski nie był, nie jest i nie chce być ukraińskim.** Zarząd karpatoruskiego „Sojuzu" uważa politykę Wołoszyna za wrogą interesom narodu karpatoruskiego. Żąda jego natychmiastowego ustąpienia, protestuje przeciwko aresztowaniu Brodija, domaga się jego zwolnienia oraz wyraża mu swe zaufanie.

Nie Ukraina, lecz Ruś Podkarpacka

PRAGA. Komisja konstytucyjna parlamentu czecho-słowackiego postanowiła nie przyjąć nowej nazwy „Ukraina Podkarpacka" proponowanej przez rządowy projekt ustawy autonomicznej dla określenia terytoriów Rusi Przykarpackiej, pozostawionych orzeczeniem arbitrażu wiedeńskiego w granicach republiki czecho-słowackiej. Nazwa „Ruś Podkarpacka" pozostaje zatem bez zmiany (ATE).

Chaos i terror na Rusi Podkarpackiej

Rada karpatoruska wzywa Węgry do interwencji wojskowej

BUDAPESZT. Korespondent Węgierskiej Agencji Telegraficznej donosi z Użhorodu:

W najbliższych dniach należy spodziewać się w czesko-słowackiej części Rusi Podkarpackiej zupełnego przewrotu. Ludność nie może wyżywić mas żołnierzy czeskich i uciekinierów z terenów, przyłączonych do Węgier i broni się rozpaczliwie przed rekwizycjami. Panuje również wielkie niezadowolenie wśród wojska czeskiego.

Donoszą z Budapesztu z powołaniem się na węgierskie źródła miarodajne, że rada narodowa karpatoruska w Huszcie skierowała do dowództwa wojsk węgierskich na pograniczu prośbę o interwencję, by położyć kres chaosowi i terrorowi, jaki ogarnął obszar karpato-ruski pozostały przy Czechach. Według tych informacji, rząd węgierski nie powziął jeszcze decyzji.

W kołach miarodajnych zwracają uwagę, że rozwój wypadków na Rusi Podkarpackiej doszedł do takiego naprężenia, iż państwa graniczące nie mogą pozostać obojętne. Sytuacja określana jest jako poważna. Niepokoje na Rusi Podkarpackiej narażają bowiem na szwank bezpieczeństwo i spokój na granicy węgierskiej.

Manifestacja przyjaźni polsko-węgierskiej

BUDAPESZT. Przebywający w Budapeszcie prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Rzplitej dr. Bronisław Hełczyński wygłosił tu w auli uniwersyteckiej na zaproszenie wydziału prawniczego Uniwersytetu budapeszteńskiego odczyt o rozwoju władzy wykonawczej w Polsce.

Dr. Hełczyński na wstępie wskazał na stosunku przyjaźni, łączące od wieków Polskę i Węgry i podkreślił słuszność żądań węgierskich uzyskania wspólnej granicy z Polską. Słowa te słuchacze przyjęli gorącymi oklaskami.

Czynem uczczono 20-lecie obrony Lwowa

Szkoła rzemieślnicza i bursa dla najbiedniejszych chłopców lwowskich

LWÓW. Wczoraj, w niedzielę odbył się we Lwowie uroczysty obchód 20-lecia obrony Lwowa, miasta zawsze wiernego. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych oraz delegacje pułków zamiejscowych, związanych z obroną Lwowa i delegacje młodzieży polskiej z Gdańska, powstańców śląskich i inne.

Po mszy św. pontyfikalnej, odprawionej w kościele wotywnym Matki Boskiej Ostrobramskiej, wzniesionej jako votum wdzięczności, składano przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej ryngrafy wdzięczności, po czym kazanie, poświęcone „Orlętom Lwowskim", wygłosił ks. arcybiskup dr. Twardowski.

Z kościoła udano się na plac, położony obok świątyni, gdzie ks. arcybiskup Twardowski poświęcił kamień węgielny pod budowę zakładu salezjańskiego. Zakład ten, złożony ze szkoły rzemieślniczej i bursy dla biednych i opuszczonych chłopców lwowskich, ma stworzyć żywy pomnik uczczenia 20-ej rocznicy obrony Lwowa. Zbudowany on zostanie dzięki ofiarności społeczeństwa lwowskiego i ks. Salezjanów, którzy kierować będą tym zakładem.

Na zakończenie obchodu odbyła się podniosła manifestacja na cmentarzu obrońców Lwowa. Na zbiorowej mogile nieznanych żołnierzy delegacje złożyły wieńce z żywego kwiecia.

Dowódca OK gen. Karaszewicz-Tokarzewski na uroczystościach lwowskich

LWÓW. W związku z uroczystościami z okazji 20-lecia Obrony Lwowa na zjazd koła 5 pułku Legionów przybył m. i. gen. Tokarzewski, oraz gen. Mond, gen. Zulauf, ppłk. Rusin oraz wielu innych wyższych oficerów. Poza tym przybyły delegacje kół Legionowych.

Widmo szubienicy w Grudziądzu

Morderca współtowarzysza celi więziennej oczekuje wykonania wyroku

Jankiewicz vel Sadowski, Litwin, który osadzony w więzieniu grudziądzkim za napady i morderstwa dokonane po dezercji z wojska litewskiego na Kresach Wschodnich, zamordował w celi więziennej swego współtowarzysza ś. p. Gawlika, czeka obecnie na wykonanie kary śmierci. Wszystkie instancje wyrok zatwierdziły tak, że obecnie jedynie łaska Prezydenta Rzeczypospolitej mogła by uchronić mordercę od zawiśnięcia na szubienicy. Jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą, czy Pan Prezydent Rzeczypospolitej zechce w stosunku do skazanego zastosować prawo łaski, oskarżony bowiem był już raz skazany na śmierć.

Drugie zwycięstwo bokserów toruńskiego Gryfu w Niemczech

(patrz str. 4)

Zaręczyny na włoskim dworze królewskim



Księżniczka Maria Sabaudzka, najmłodsza córka króla włoskiego, zaręczyła się z 39-letnim księciem Ludwikiem burbońskim z linii Bourbon-Parma.

Zgon królowej Norwegii po operacji

LONDYN. Królowa norweska Maud zmarła wczoraj rano w Londynie w klinice, w której była poddana operacji 16 listopada br.

Królowa Maud urodziła się w r. 1869, była córką króla Edwarda 7-go. W roku 1896 wyszła za mąż za księcia Karola duńskiego, który w r. 1905 wstąpił na tron norweski jako Haakon 7-my. Ze związku tego urodził się książę Olav, który w r. 1929 ożenił się z księżniczką Martą szwedzką.

Królowa norweska Maud zmarła w czasie snu. Przy łożu znajdowała się jedynie pielęgniarka.

Zamieszkały w pałacu Buckingham król Haakon nie był obecny przy zgonie swej małżonki.

Aczkolwiek decyzja co do pogrzebu jeszcze nie zapadła, jest rzeczą możliwą, że Królowa Maud, jako księżniczka krwi brytyjskiej, zostanie pochowana w Anglii. Zawiadomiony o zgonie swej ciotki król Jerzy postanowił powrócić do Londynu w towarzystwie królowej Elżbiety.

Następca tronu norweskiego opuścił wczoraj wieczorem Oslo i udał się do Londynu.

Porozumienie włosko-angielskie



Ambasador W. Brytanii Perth podpisuje akt, na mocy którego wchodzi w życie układ angielsko-włoski z kwietnia r. b., uznający imperium włoskie. Po prawej stronie hr. Ciano, włoski minister spr. zagr.

P. Wojewoda Raczkiewicz na pogrzebie weterana w Świeciu

Tłumy ludności odprowadziły powstańca na miejsce wiecznego spoczynku

W ub. sobotę, dnia 19 bm. p. Wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz wziął udział w uroczystościach pogrzebowych w Świeciu ku czci zmarłego weterana 1863 r. śp. Januarego Janiszewskiego, pochodzącego z Ziemi Mińskiej, a od lat 18-tu zamieszkałego na Pomorzu. W pogrzebie wzięło liczny udział miejscowe duchowieństwo, władze wojskowe i cywilne, liczne organizacje oraz tłumy ludności.

Wojsko oddało Zmarłemu honory.

Nad otwartą mogiłą przemówił p. Wojewoda, nawiązując do czynu zbrojnego powstańców z 1863 r., stanowiącego ważkie ogniwo w walkach o niepodległość Polski. Wspomniał również p. Wojewoda o wybitnych dlą polskości zasługach Zmarłego na Kresach Wschodnich w dobie najgorszego ucisku carskiego.

Pierwszy regionalny zjazd nauczycielstwa katolickiego w Bydgoszczy

W niedzielę obradował w Bydgoszczy pierwszy regionalny zjazd nauczycielstwa katolickiego, zwołany przez sodalicje mariańskie nauczycieli. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, po czym w obecności około 500 osób w auli gimnazjum żeńskiego odbyło się otwarcie obrad. Po przemówieniu wstępnym p. Bibrówny, ks. dziekan Stepczyński odczytał pismo ks. kardynała Hlonda z życzeniami dla zjazdu. Przez ks. prał. dr. Sawickiego życzenia nadesłał również ks. biskup Morski Okoniewski. Z kolei przemawiali: delegat kuratora szkolnego pomorskiego p. wizytator Sowiński, dyr. Polakowski — imieniem Komitetu Międzyszkolnego w Bydgoszczy, dr. Fischbach — imieniem Akcji Katolickiej. Przewodnictwo zjazdu powierzono dyr. Kaczorowi. Przed południem wysłuchano dwu referatów. Ks. prałat Kozal, rektor Seminarium Duchownego w Gnieźnie mówił na temat: **„Znaczenie katolickich przekonań nauczyciela w jego pracy nauczycielskiej i wychowawczej"**, dr. prof. Tadeusz Silnicki z Uniwersytetu Poznańskiego mówił **„O Państwie Watykańskim i zasadach papieskiej polityki"**. Po południu wysłuchano referatu ks. prałata prof. dr. Sawickiego p. t. **„Katolicyzm statyczny i dynamiczny"**. Nad referatami wywiązała się dłuższa rzeczowa dyskusja.

Król angielski — gościem prywatnym Roosevelta

WASZYNGTON. Angielska para królewska w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych na wiosnę przyszłego roku spędzi trzy dni w Waszyngtonie w charakterze prywatnych gości prezydenta Roosevelta.

Zwłoki Atatürka w Ankarze

W ub. sobotę zwłoki zmarłego prezydenta Turcji Atatürka przewiezione zostały ze Stambułu do Ankary, gdzie dziś w obecności przedstawicieli 30 państw odbędzie się pogrzeb „ojca Turków".

Ks. Gloucester - wicekrólem Indyj

LONDYN. Prasa angielska zapowiada, iż książę Gloucester, brat króla Anglii, ma być mianowany wicekrólem Indyj. Lord Linlithgow wkrótce ma ustąpić ze stanowiska wicekróla.

Książę Windsor w początkach 1939 r. udaje się do Egiptu i Turcji, a następnie w marcu do Londynu. Po krótkim pobycie w Londynie ks. Windsor wyjedzie do Południowej Afryki, po czym ostatecznie ma powrócić do Anglii.

Barcelona w płomieniach

KARTAGENA. Radiostacja czerwonego rządu hiszpańskiego nadała komunikat ministerstwa obrony narodowej, według którego w Barcelonie wybuchł gwałtowny pożar, przybierając olbrzymie rozmiary. W szeregu miejsc nastąpiły liczne eksplozje. Na miejsce wypadku udał się premier czerwonego rządu Negrin, który polecił wszcząć śledztwo dla ustalenia przyczyn pożaru.

Dziś beatyfikacja bł. Marii Domenico Marzarello

CITA del VATICANO. W dniu dzisiejszym odbywa się uroczystość beatyfikacji błogosławionej Marii Domenico Marzarello, która wraz ze świętym Janem Bosco założyła zakon Salezjanów.

Śnieg w Afryce

ALEKSANDRIA. W pustyni libijskiej spadł śnieg, który w szeregu miejscowości jak np. w Marsa, Matruch i Sollum nad Morzem Śródziemnym pokrył całkowicie ziemię. Nikt z Beduinów nie widział w życiu swoim śniegu. Prócz porannego szronu.

Pryszczyca w Norwegii

OSLO. W Norwegii zanotowano pierwsze wypadki pryszczycy. Epidemia ta szerzy się w Troegstadostfold. Zarządzono energiczne środki zapobiegawcze przeciw dalszemu rozszerzaniu się tej choroby wśród bydła.

Zuchwałe włamanie do sklepu jubilerskiego w Londynie

LONDYN. Na przedmieściu Londynu — Islington bandyci napadli na urzędnika wielkiej firmy jubilerskiej, niejakiego Leslie Coot'a. Związawszy go i zakneblowawszy mu usta, bandyci odwieźli go do garażu, który znajdował się w domu, należącym do firmy jubilerskiej w dzielnicy Soho. Jeden z bandytów pozostał przy związanym urzędniku firmy, inni zabrawszy mu klucze dostali się do sklepu jubilerskiego, skąd skradli klejnoty na sumę kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów. Następnie powrócili do garażu, zabrali swego więźnia, i wywiózłszy za miasto rzucili go do przydrożnego strumienia. Kiedy bandyci oddalili się, Leslie Coot zdołał wydostać się na brzeg i zaalarmować policję.

P. Prezydent Rzplitej i prez. Francji przemówią przez radio

w 40-tą rocznicę odkrycia radu

PARYŻ. Ogłoszono tu, że w nadchodzącą środę z okazji uroczystości na Sorbonie w 40-tą rocznicę odkrycia radu przez Marię Skłodowską i Piotra Curie nadane będą przez radio przemówienia Prezydenta Francji Lebruna i Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego.

Granat bojówkarzy czeskich rozszarpał Polaka

CIESZYN. W Błędowicach Górnych, objętych w dniu 16 bm. przez władze polskie padł jako ofiara terroru bojówkarzy czeskich Polak Wiktor Feber. Przed opuszczeniem Błędowic Górnych podeszła pod mieszkanie Febera bojówka czeska. Wywabiwszy Febera pukaniem do drzwi, napastnicy rzucili w niego granat ręczny, po czym zbiegli. Eksplodujący granat rozerwał Feberowi brzuch.

W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala we Frydku, gdzie zmarł.

Wybory do rad gromadzkich w 4 powiatach

przyłączonych do Pomorza z woj. warszawskiego

Na terenie powiatów: włocławskiego, lipnowskiego, nieszawskiego i rypińskiego zostały zarządzone wybory do rad gromadzkich. Wybory odbędą się w poszczególnych gromadach w dniach 16—19 grudnia 1938 r., gdyż w myśl przepisów ustawy, wybory mogą lecz nie muszą odbywać się w dzień świąteczny. Największa ilość gromad głosować będzie w niedzielę, dnia 18 grudnia br. Należy dodać, że na pozostałym obszarze województwa pomorskiego kadencja rad gromadzkich kończy się dopiero w ostatnim kwartale 1939 r.

Zimowe wczasy pracownicze

organizuje Liga Popierania Turystyki

WARSZAWA. Liczne rzesze pracowników będą mogły skorzystać tej zimy z dostępnej dla wszystkich organizacji wczasów zimowych Ligi Popierania Turystyki w Karpatach Zachodnich oraz w Bieszczadach.

Wczasy zimowe rozpoczną się w dniu 15 grudnia br. i trwać będą do końca marca 1939 r.

Koszt 6-dniowego zdrowego i obfitego utrzymania wraz z mieszkaniem i przejazdem kolejowym w obie strony wynosić będzie około 35 zł zależnie od odległości ośrodka wczasów od miejsca wyjazdu. Pobyt można dowolnie przedłużać.

W ośrodkach wczasów zimowych będą zorganizowane wypożyczalnie nart, ruchome biblioteczki, urządzane będą kursy narciarskie, kuligi, wieczornice i zabawy taneczne.

Wkrótce Liga Popierania Turystyki wyda broszurę informacyjną wraz z mapką terenów, w której zawarte będą wszystkie szczegóły dotyczące zimowych wczasów pracowniczych.

Usunąć przewlekłe dyskusje z parlamentu

— chce premier węgierski Imredy

BUDAPESZT. W wywiadzie prasowym premier węgierski Imredy oświadczył m. in., że będzie dążył do przeprowadzenia reformy obrad parlamentu, umożliwiającej jak największą szybkość pracy izb ustawodawczych.

Premier pragnie usunąć przewlekłe dyskusje oraz ograniczyć prace parlamentu do uchwalania ustaw zasadniczych, wytyczających tylko główne kierunki i określających samą istotę danego problemu, przy czym wypracowanie szczegółów należałoby do rządu.

Taki bombowiec otrzymała australijska flota powietrzna



w darze od 90-letniego Thomasa Bucklanda. — Po krótkim locie na bombowcu sędziwy ofiarodawca oświadczył, że maszyna jest dla niego „trochę za szybka".

Sejm zbierze się 23 bm.

WARSZAWA. Pierwsze posiedzenie zwyczajnej sesji nowowybranych izb ustawodawczych wyznaczone zostanie na 23 listopada br.

Szef OZN na uroczystości robotniczej

W dniu 27 listopada rb. w Warszawie odbędzie się rada naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (Z. P. Z. Z.). W tym samym dniu odbędzie się poświęcenie sztandaru rady naczelnej oraz 11 sztandarów oddziałów branżowych. W uroczystościach tych weźmie udział szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, który wygłosi do zgromadzonych robotników dłuższe przemówienie programowe.

Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski" z dnia 19 bm. podaje m. in. nazwiska odznaczonych mieszkańców Pomorza. Mianowicie przyznano

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

Za zasługi na polu pracy społecznej: Alojzemu Troce, starszemu asystentowi Urzędu Pocztowego w Gdańsku.

Za zasługi w służbie państwowej: Tadeuszowi Karasińskiemu, referendarzowi Starostwa Powiatowego w Starogardzie, Zygmuntowi Kasperkiewiczowi, kontraktowemu podreferendarzowi Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, Aleksandrowi Lewandowskiemu, starszemu rejestratorowi Starostwa Powiatowego w Nowem Mieście powiatu lubawskiego i po raz drugi: Janowi Brzękowi, podreferendarzowi Starostwa Powiatowego w Inowrocławiu, Władysławowi Stasiakowi, starszemu rejestratorowi Starostwa Powiatowego w Aleksandrowie, wojew. pomorskiego

Król Karol w Paryżu

PARYŻ. W sobotę, po 3-dniowych uroczystościach londyńskich i jednodniowej wizycie w Brukseli, przybył do Paryża z wizytą oficjalną król Karol rumuński wraz z wielkim wojewodą Michałem.

O jedną wielką polską zawodówkę

WARSZAWA. Z okazji 20-lecia niepodległości Polski — na terenie Zjednoczonych Polskich Związków Zawodowych odbyło się szereg zebrań robotniczych, na których przemawiał b. senator Wojtek-Malinowski, rzucając hasło zjednoczenia się wszystkich robotniczych i pracowniczych związków zawodowych w jedną wielką zawodówkę, tworzącą część składową zjednoczenia zawodowego. Idea zjednoczenia się polskich mas pracujących coraz lepiej jest rozumiana przez robotników, nie ma więc na co czekać, należy natomiast przystąpić natychmiast do akcji jednoczeniowej.

Żydom w Niemczech nie wolno nosić munduru wojskowego

BERLIN. **Kanclerz Hitler ogłosił dekret, na zasadzie którego Żydom, należącym swego czasu do armii cesarskiej, nowej armii Rzeszy, armii austriacko-węgierskiej oraz austriackiej armii związkowej, posiadającym prawo noszenia munduru, przywilej ten zostaje cofnięty.**

Lwica na ulicach przedmieścia Londynu

LONDYN. Ze zwierzyńca na jednym z przedmieść Londynu uciekła lwica. Wśród ludności wybuchła panika. Zanim zdołano schwytać lwicę, pogryzła ona dotkliwie jednego chłopca oraz stróża miejskiego. W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala.

Przegląd prasy

Sprawa emigracji Żydów

Obecnie toczy się w świecie dyskusja na temat sprawy żydowskiej. Coraz jaśniejszą staje się rzeczą, że Żydzi będą musieli opuścić kraje Europy Środkowej, a więc i Polskę. Rządy Anglii i Ameryki po wypadkach niemieckich rozpisują się w jaskrawych barwach nad niedolą Żydów.

Ale tu nie wystarczy tylko — pisze „Kurier Poranny“ — okazywanie współczucia, gdyż będzie to tylko demonstracją bez większego znaczenia. Należy natomiast zastanowić się, jakie istnieją realne możliwości rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Europie, które coraz bardziej rozrasta się do niepokojących już rozmiarów. Wypracowanie konstruktywnego planu rozwiązania kwestii żydowskiej ciąży przede wszystkim na tych państwach, które rozporządzają dużymi obszarami o słabym zaludnieniu. Prasa angielska uznała, że rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych winny przygotować warunki, w których będzie możliwe przeprowadzenie emigracji żydowskiej z krajów Europy Środkowej.

Mocarstwa zachodnie w dotychczasowych rozważaniach tego zagadnienia ograniczają się jedynie do Żydów uchodźców z Niemiec, gdyż opinia publiczna w szczególności państw anglosaskich do głębi jest przejęta przebiegiem ostatnich wydarzeń w Niemczech. Nie mówi się natomiast zupełnie o konieczności emigracji Żydów i z innych państw Europy Środkowej, a zwłaszcza z Polski, gdzie mamy ich aż nazbyt dużo.

Milion zł zebrano na budowę szkół

WARSZAWA. Trwający od 2 do 10 października rb. „Tydzień szkoły powszechnej“ przyniósł w ostatecznym rezultacie jeden milion złotych.

Tę olbrzymią jak na nasze stosunki kwotę zebrano z ofiar, zbiórek i różnych imprez.

M. in. okręg warszawski dał 304.000 zł, okręg krakowski — 151.000 zł, poznański — 100.000 zł, **pomorski 89.000 zł.**

Zgromadzone w okresie „Tygodnia“ fundusze Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych przeznaczyło w całości na budowę szkół.

Brodij poważnie chory

BUDAPESZT. Prasa węgierska donosi, że stan zdrowia byłego premiera Rusi Podkarpackiej Brodija, aresztowanego na zarządzenie Pragi za wysunięcie postulatu samostanowienia dla swego narodu i przebywającego w więzieniu w Pankraz — budzi poważne obawy.

Zwycięża naród zwarty, zbrojny i oświecony

— Zwycięża naród zwarty, zbrojny i oświecony.

Pod tym hasłem odbył się w niedzielę, 20 bm. dzień propagandy Polskiego Białego Krzyża.

Leży przed nami zestawienie działalności tej instytucji wyższej użyteczności za rok ostatni.

756 zespołów początkowej szkoły żołnierskiej,
35 zespołów szkoły powszechnej,
128 kursów zawodowych,
488 świetlic,
593 ruchomych bibliotek żołnierskich,
143 świetlic dla poborowych,
414 wycieczek,
9688 pogadanek.

— oto, co w ciągu jednego roku zdziałał Polski Biały Krzyż, wykonując swą misję opieki nad żołnierzem, pomocy władzom wojskowym w prowadzeniu pracy kulturalno-oświatowej wśród żołnierzy i zespolenia społeczeństwa z armią.

Zasada: „naród pod bronią“ stała się w nowoczesnej organizacji państwowej jakby dogmatem naszego życia zbiorowego. Czasy wyodrębnionego ze społeczeństwa, zamkniętego w sobie zawodu wojskowego należą do niepowrotnej przeszłości. Dzisiejsza siła zbrojna opiera się na dwu filarach: zwartości narodu i uświadomieniu narodowym. Im bardziej naród jest zjednoczony w idei obrony państwa — tym mocniejsze podstawy daje swej sile zbrojnej. I im bardziej w orbitę tej siły wchodzi człowiek oświecony — tym potężniejszą, odporniejszą staje się ta siła.

Polski Biały Krzyż jest właśnie kuźnicą tego oświecenia wśród wojska. Zdajemy sobie bowiem dobrze sprawę, że wśród rozmaitych zaległości, które nam przyszło odrobić po stuleciu niewoli, są nietylko zaległości gospodarcze czy społeczne, ale również i oświatowe. Z poboru otrzymuje wojsko poważny odsetek ludzi, nie znających alfabetu, nie wyposażonych w dobrodziejstwo sztuki czytania i pisania, mających bardzo nikłe pojęcie o dziejach Polski, o jej położeniu geograficznym, o zdobyczach współczesnej techniki — bardzo pokaźną ilość ludzi, których zawodowe przygotowanie czy to rolnicze, czy przemysłowe, czy handlowe stoi na najniższym poziomie.

A z analfabety, czy człowieka pogrążonego w ciemnocie, jeśli chodzi o otaczającą go rzeczywistość — mały pożytek zarówno dla nowoczesnej armii, jak i państwa i narodu, gdy ten poborowy po opuszczeniu koszar wraca do życia „cywilnego“, staje przed koniecznością rozpoczęcia pracy zawodowej.

Odrobić te zaległości, oświecić mózgi, uświadomić kulturalnie, przysposobić do przyszłych zawodów — oto zadanie tych szkół początkowych, tych kursów zawodowych, tych świetlic i bibliotek, tych pogadanek i wycieczek, prowadzonych przez przeszło 1000 instruktorek i pracowników oświatowych P. B. K.

Trzeba więc, aby — jak to apel Polskiego Białego Krzyża w dniu propagandy wyraził — „każdy obywatel poczuwał się do tego, by w granicach swych możliwości dopomógł w dozbrojeniu moralnym żołnierza i wytworzeniu zawsze gorącego i bliskiego stosunku ludności cywilnej do żołnierza“.

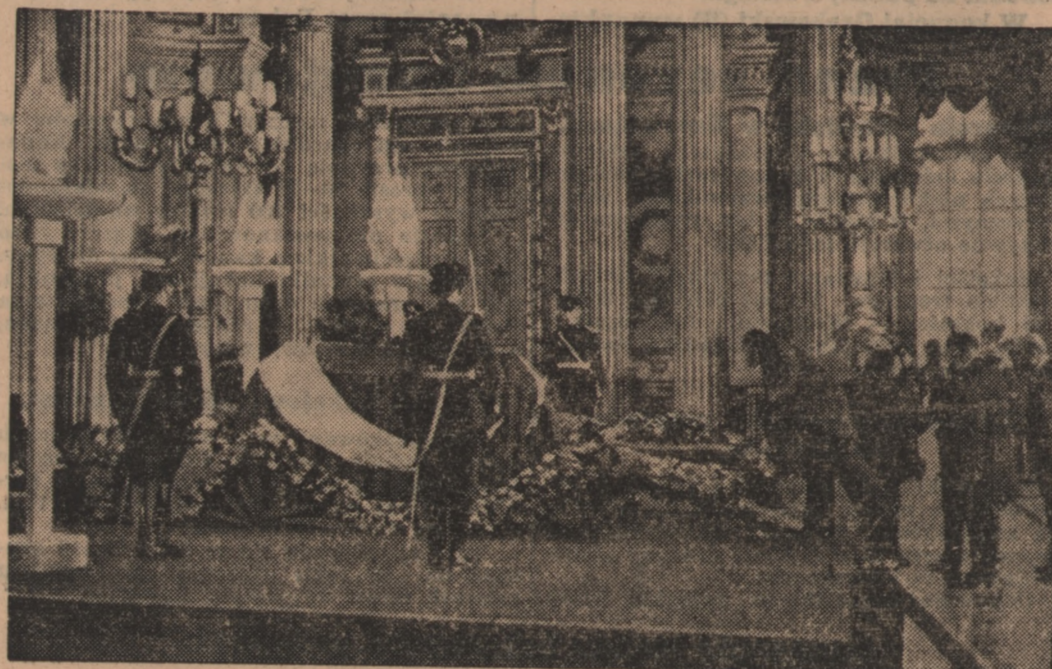
Kto z nas jeszcze nie jest członkiem P. B. K.

Duchowo jesteśmy chyba wszyscy z tą instytucją, której wyższa użyteczność jest przecież niewątpliwa.

Natomiast nie wszyscy niestety formalnie zgłosiliśmy swoje przystąpienie, nie wszyscy wspomagamy wielkie i doniosłe cele P. B. K.

Trzeba zatem, byśmy tej formalności dopełnili, by apel, wystosowany do społeczeństwa, spotkał się w nim z jak najszerszym odzewem.

Bo wszyscy podpisujemy się pod hasłem, wysuniętym przez P. B. K., że „zwycięża naród zwarty, zbrojny i — oświecony“.



Członkowie rządu tureckiego u trumny twórcy nowoczesnej Turcji prezydenta Atatürka.

Problem żydowski

Dyskusja na temat kwestii żydowskiej objęła ostatnio olbrzymie rozmiary. Przyczyniły się do tego niewątpliwie wypadki w Niemczech, zarządzenia rządu niemieckiego, wydane w stosunku do Żydów po zabójstwie sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu.

Coraz bardziej przenika świat przekonanie, że z płaszczyzny tych rozważań trzeba przejść do konkretnych prac nad rozwiązaniem kwestii żydowskiej. A wśród możliwości tego rozwiązania istnieją tylko: emigracja Żydów bądź do własnej „siedziby narodowej“ — jak twórca nowoczesnego sjonizmu, Teodor Herzl, określił utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie, — bądź też emigracji Żydów do innych terenów kolonizacyjnych.

Dalszą cechą, charakteryzującą w dobie obecnej kwestię żydowską jest fakt, że objęła ona zasięg międzynarodowy i międzypaństwowy.

Nie zawsze tak było. Sprawa t. zw. „państwa żydowskiego“ stanowiła przez kilkanaście lat powojennych jakby duet między Żydami a Anglią. Objąwszy mandatową władzę nad Palestyną, Anglia zadeklarowała gotowość poparcia Żydów w kierunku stworzenia „siedziby narodowej“ w Palestynie. Deklaracja lorda Balfura stała się punktem wyjścia ruchu, zmierzającego do wskrzeszenia państwowości żydowskiej w prastarej siedzibie.

Dziś rozwiązanie kwestii żydowskiej nie mieści się już wyłącznie w ramach tego programu. „Siedziba narodowa“ w Palestynie odgrywa w nim dominującą rolę, ale nie jest wyłączną możliwością załatwienia sprawy żydowskiej. Zarówno państwa i narody, jak i sami Żydzi uświadamiają sobie coraz wyraźniej wagę innych terenów kolonizacyjnych. Emigracja do własnego państwa nie wyczerpuje kwestii. Emigracja kolonizacyjna staje się coraz wyraźniejszą przesłanką, gdy się na serio myśli o unormowaniu sprawy żydowskiej.

I dlatego też ostatnio sprawa ta przybrała charakter międzynarodowy i międzypaństwowy. Dlatego też dziś mówi się o konieczności uczestnictwa w rozwiązaniu kwestii żydowskiej Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Belgii, a też i innych państw, rozporządzających terenami w różnych terytoriach Ameryki, Afryki, Australii.

W tym umiędzynarodowieniu kwestii żydowskiej tkwią zarówno strony dodatnie, jak i ujemne.

Dodatnie — gdyż odpada dotychczasowe zwężenie zainteresowania sprawą żydowską do kilku zaledwie państw. Poprzednio zainteresowanie to obejmowało — jak powyżej zaznaczyliśmy — Anglię jako inicjatorkę „siedziby narodowej“ w Palestynie i te państwa, w których Żydzi żyli w wielkich masach, np. Polskę, Rumunię, ostatnio i Niemcy.

Dziś natomiast zainteresowanie znacznie się rozszerzyło i objęło również i państwa bez wielkich skupisk żydowskich.

I w tym tkwi dodatnia cecha tego umiędzynarodowienia kwestii żydowskiej, dokonującego się ostatnio w bardzo szybkim tepie.

Jednak są w tym objawie i cechy ujemne, coraz wyraźniej występujące.

Oto realne rozwiązanie kwestii żydowskiej wymaga właśnie od tych państw, które dotychczas mało lub wcale nie były zainteresowane tą sprawą — ofiar i świadczeń. Emigracja żydowska bowiem ma być skierowana do terenów, w których zarówno tubylcy, jak i te państwa, które tymi terenami władają, podnoszą szereg zastrzeżeń przeciw infiltracji żywiołu żydowskiego.

Jeden z wybitniejszych obecnych przywódców żydowskich przyznaje otwarcie, że „każdy naród tubylczy, bez względu na to, czy jest cywilizowany czy dziki, patrzy na swój kraj, jak na swoją siedzibę narodową, gdzie pragnie być i pozostać na zawsze pełnym gospodarzem, nie tylko nowych gospodarzy, ale nawet nowych uczestników w gospodarstwie dopuścić nie chce“.

Jest to bezsprzecznie ta wielka trudność, z którą wciąż ostatnio spotykamy się w obecnej dyskusji na temat rozwiązania kwestii żydowskiej. Czytamy ciągle, że ten „nie chce Żydów“, a ten rodzi, by ich „wziął“ kto inny, jeden tłumaczy się względami ekonomicznymi, drugi politycznymi, trzeci rasowymi, jeden wysuwa „zabójczy klimat“, drugi rzekome przeludnienie itd.

Oczywiście konieczność sprowadzenia do wspólnego mianownika tej rozbieżności poglądów i stanowisk wymaga międzypaństwowego porozumienia.

I musi też ono nastąpić, jeśli kwestia żydowska ze sfery dyskusyjnej ma przejść na drogę realizacji.

Polska już od dłuższego czasu podkreśla tę właśnie konieczność. Już kilkakrotnie inicjatywa naszego rządu poszła w tym kierunku. Ostatnio znowu w formie interwencji naszych przedstawicieli dyplomatycznych w Waszyngtonie, Londynie, Hadze, Brukseli.

Chodzi bowiem o to, aby w całokształcie rozważanego obecnie w kołach międzypaństwowych sposobu uregulowania kwestii żydowskiej, uwzględnione były również i potrzeby emigracyjne Żydów z Polski.

Jak zaś z punktu widzenia polskiej racji stanu przedstawia się kwestia żydowska i jakie w tej mierze zająć musimy stanowisko, gdy dojrzała już konieczność rozwiązania tej kwestii w skali światowej — w następnym artykule.

Odgłosy meczu Polska—Łotwa w prasie polskiej

Toruń zdał egzamin organizacyjny

Cała prasa polska zupełnie obiektywnie podkreśla, że międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Łotwa w Toruniu nie stał wysoko pod względem sportowym z powodu braku techniki u bokserów łotewskich. Prasa jednak słusznie podkreśla sukces organizacyjny meczu toruńskiego.

Oto co pisze warszawski „Czas“ o toruńskiej publiczności w artykule zatytułowanym: „Toruń zdał egzamin organizacyjny“.

P. T. PUBLICZNOŚĆ!

Mecz z Łotyszami wywołałby u publiczności warszawskiej, czy poznańskiej reakcję w postaci wrzasku nie do opisania. Gwizdom nie dorównałaby kompania najtęższych gwizdków lokomotyw. Natomiast publiczność toruńska — zachowywała się — mówiąc po naszemu — „nobliwie“. Nie znaczy to, aby nudząc się zasypiała — przeciwnie zainteresowanie było żywe, lecz reakcja może nie tyle umiarkowana, ile niezdecydowana.

JASNOWIDZENIE NA TEMAT NAJLEPSZEGO ŁOTYSZA.

Nie mogę wyjść z podziwu jak to niektórzy ludzie obdarzeni są darem jasnowidzenia przyszłości. Spojrzy na człowieka i już. Tak było z „najlepszym“ Łotyszem, za którego uznano Knisisa.

Przed meczem ogólnie mówiono, że najlepszy jest Tjasto. Nie był on najgorszy —w zwarciu punktował ładnie — ale Lewski miał swój dobry dzień.

O NAJLEPSZYM POLAKU.

Wszyscy bez wyjątku starali się jak mogli — a że nie wszyscy mogą tyle ilebyśmy od nich chcieli — więc trudno oskarżać. Mamy talenty — i mamy takich zawodników, kórzy są mocni — nawet nieraz bardzo mocni w ramieniu czy w nogach — ale mój Boże — bokserami nigdy nie będą. O tych zaś z talentem pomyśleć muszą kierownicy klubów i trenerzy. Lendzin i tylko i tylko Lendzin był w tym spotkaniu reprezentantem polskiego boksu, który dzierżył prymat w Europie. Ma wady — ale też ma talent i warunki fizyczne.

I TYM RAZEM NA WESOŁO!

Walka wag ciężkich ma swoje wesołe tradycje. Zawsze znajdzie się tam typ, który bije, lecz jest zamało sprytny, aby zrobić k. o. — i taki, który odbiera, a jest za twardy, aby go „dobić“. Tym razem było to samo — wszyscy już znamy historię tej walki, więc nie ma o czym mówić. Chyba jeszcze raz o publiczności, która nie reagowała, żądając przerwania bicia bezbronnego.

Ogólnie można powiedzieć, że mecz ten miał raczej charakter przeglądu wartości naszej rezerwy pięściarskiej — i spełniłby to zadanie, gdyby Łotysze byli lepsi technicznie — stawiali inteligentniejszy opór i walczyli przy tym czysto. Wtedy może i nasi, którzy narazie pokazali prawie identyczne „zalety“ — zdobyliby się na coś lepszego.

Drugie zwycięstwo bokserów „Gryfu“ w Niemczech

W Apolda (Turyngia) drużyna toruńskiego klubu W. K. S. „Gryf“ rozegrała w piątek wieczorem mecz bokserski z reprezentacją trzech miejscowych klubów sportowych.

Zwyciężyła zdecydowanie drużyna polska w stosunku 11:5 pkt.

Wypełniona widzami sala oklaskiwała entuzjastycznie zwycięstwa Polaków. Wyniki techniczne notujemy:

W wadze muszej Jarmuszewski (G) pokonał na punkty Freitaga.

W koguciej Grabowski (G) wypunktował Gusego.

W piórkowej Koedderitsch wygrał na punkty z Krzemińskim (Gryf).

W lekkiej Wrzesiński (G) wypunktował Albrechta.

W półśredniej Lelewski (G) wygrał na punkty z Graebnerem.

W średniej „Jaro“ (G) zwyciężył na punkty Noltego.

W półciężkiej Wezner (G) zremisował z Windischem.

W ciężkiej Leśniak (G) wypunktowany został przez Bohna.

Przed sezonem hokejowym

Otwarcie lodowiska w Katowicach.

Po kilkakrotnych odroczeniach terminu otwarcia lodowska w Katowicach, spowodowanych niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, w piątek 18 bm. nastąpiło definitywne otwarcie lodowiska.

Hokeiści i łyżwiarze przystąpili natychmiast do treningu. Po raz pierwszy trenowali hokeiści — Wołkowski, Ludwiczak i Burda, oraz łyżwiarze: rodzeństwo Kalusowie, Szajbertówna i inni.

Kanadyjscy hokeiści przyjadą do Katowic.

Katowicki Dąb otrzymał z Londynu odpowiedź na pismo, skierowane do sekretarza angielskiego związku hokejowego w sprawie startu kanadyjskiej drużyny „Smoke Caters“ w Katowicach.

Odpowiedź angielskiego związku, który jest aranżerem meczów Kanadyjczyków w Europie, ma charakter pozytywny. Kanadyjczycy przyjadą do Katowic na trzy mecze w okresie 29—31 stycznia, za odszkodowaniem wysokości 160 funtów angielskich.

Narazie nie postanowiono jeszcze, kto będzie przeciwnikiem kanadyjskiej drużyny. Katowickie czynniki hokejowe proponują, aby w pierwszym dniu grała reprezentacja Polski, w drugim — reprezentacja Śląska, a w trzecim klubowy zespół Dębu.

Turniej hokejowy czterech miast.

Zapoczątkowany w r. ub. w Katowicach turniej hokeja lodowego 4-ch miast, będzie kontynuowany w r. b. W tegorocznym turnieju udział wezmą reprezentacje: Berlina, Krakowa, Lwowa i Katowic.

Turniej odbędzie się w dniu 17—19 grudnia br. W roku ubiegłym w turnieju czterech miast zwyciężyły Katowice.

Inauguracja sezonu hokejowego w Zurychu



Na inaugurację sezonu rozegrano mecz pomiędzy drużynami LTC Praga i Zuricher Schlittschuh-Club. Na zdjęciu fragment meczu.

Zgon twórcy i propagatora gimnastyki



W Kopenhadze zmarł w wieku 72 lat Duńczyk J. P. Mueller, którego „Mój system“, przetłumaczony przed 40 laty na 25 języków propagował w całym świecie popularne dzisiaj ćwiczenia gimnastyczne.

Na ms. „Piłsudski“ powstała drużyna bokserska

Na ms. „Piłsudski“ utworzona została drużyna bokserska z marynarzy i pracowników tego pływającego pałacu. Dzięki życzliwości dowódcy transatlantyku p. kpt. Stankiewicza — drużyna pięściarska ma duże szanse rozwoju.

Dziś ze znanych w Gdyni pięściarzy pracują na ms. „Piłsudski“ dawni bokserzy Floty: Stęgierski i Hofman, na następny rejs zaokrętowani zostaną Iwański z Floty, Perz z Warmaru i Trzebiatowski z Bałtyku. Ten ostatni pracował już na ms. „Batory“. Na transatlantyk „Piłsudski“ ma również przenieść się znany pięściarz Józef Choma, który obecnie pracuje na „Batorym“.

Drużyna bokserska ms. „Piłsudski“ zgłoszona zostanie formalnie do P. Z. B., a kierownictwo treningów na ms. „Piłsudski“ obejmie znany trener zawodowy p. Stefan Matuszewski.

Mistrzostwa Pomorza w siatkówce

Wczoraj odbyły się w Toruniu rozgrywki w siatkówkę męską o mistrzostwo Pomorza.

W pierwszym spotkaniu Sokół Grudziądz pokonał WKS Sęp Toruń w stosunku 2:1 (15:7, 12:15, 15:7). W drugim KPW Pomorzanin Toruń pokonał Sokół Grudziądz w stosunku 2:1 (16:14, 3:15, 15—11). Zawody stały na dość wysokim poziomie.

Spotkanie o wejście do kl. A Pom. Okr. Zw. Piłki Ręcznej między drużynami HKS (Toruń) a Flotą (Gdynia) nie odbyło się z powodu nie przybycia Floty. Do kl. A zatem wchodzi HKS Toruń.

Sport w kilku wierszach

Wasiak znany bokser gdyńskiej Floty został ostatnio odznaczony bronzową odznaką PZB za zasługi w pracy pięściarskiej.

Ostatni mecz o drużynowe mistrzostwo kl. A Pomorza w boksie pomiędzy Bałtykiem i Gryfem odbędzie się w Gdyni w dniu 18 grudnia br.

Wróblewski Władysław obrońca I drużyny piłkarskiej Bałtyku jest obecnie najstarszym czynnym piłkarzem Gdyni i liczy 33 lata. Wróblewski nie zamierza bynajmniej rezygnować z czynnego życia sportowego.

Flota prowadzi pertraktacje z warszawską Syreną o rozegranie meczu w Gdyni. W ramach tego spotkania dojdzie do sensacyjnej walki dwóch starych rywali Kolczyńskiego i Wasiaka.

Piłka nożna

Warszawa—Łódź 5:1.

W niedzielę na stadionie Polonii w obecności około 2000 widzów rozegrany został międzymiastowy mecz piłki nożnej Warszawa—Łódź.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Warszawy w stosunku 5:1 (3:0).

POMORSKA KLASA A.

KPW Pomorzanin — PPW 1:0 (1:0).

W dniu wczorajszym odbył się ostatni w Grudziądzu mecz piłkarski o mistrzostwo pomorskiej klasy A pomiędzy KPW „Pomorzanin“ i grudziądzką drużyną PPW. Mecz ten przyniósł zwycięstwo toruńczykom w stosunku 1:0.

Jedyną bramkę dla toruńczyków zdobył Duchnicki. Sędziował p. Michalak z Bydgoszczy.

Na zawodach obecny był specjalny delegat Pom. Okr. Zw. Piłki Nożnej p. Bączkowski, przewidywano bowiem, że zawody odbędą się w gorącej atmosferze. Przewidywania okazały się słuszne.

Sensacyjna porażka Gryfu w Gdyni.

Wczoraj odbył się w Gdyni drugi mecz piłkarski o mistrzostwo pomorskiej klasy A pomiędzy toruńskim „Gryfem“ a gdyńskim „Bałtykiem“. Spotkanie zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem „Bałtyku“ w stosunku 3:2. Jest to pierwsza porażka „Gryfu“ w tegorocznych rozgrywkach. Bramki dla „Bałtyku“ zdobyli: Genera 2 i Nowacki 1. Dla „Gryfu“ Wolender i Jankowski. Sędziował p. Ostrowski.

Marynarka Wojenna bije KPW Unię (Tczew).

W dniu wczorajszym został rozegrany w Tczewie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Marynarki Wojennej a KPW „Unia“. Spotkanie t oprzyniosło zwycięstwo reprezentacji Marynarki Wojennej w stosunku 5:2 do przerwy 0:2. Marynarka wykazała dobrą formę, zdobywając po przerwie pięć bramek.

Ostateczna tabela pomorskiej kl. A.

Po zakończeniu rozgrywek jesiennej rundy podajemy ostateczną tabelę pomorskiej klasy A.

	pkt.	st. bramek
1. Gryf (Toruń)	11	22:7
1. KPW Pomorzanin (Toruń)	9	12:9
3. KPW Unia (Tczew)	8	18:11
4. Ciszewski (Bydgoszcz)	8	14:13
5. Kotwica (Gdynia)	6	12:11
6. Polonia (Bydgoszcz)	6	13:21
7. Bałtyk (Gdynia)	4	12:20
8. PPW (Grudziądz)	4	8:19

„Halka“ w 3-ch rundach...

Przeżyłem straszną noc. Wszystkiemu winien opublikowany w warszawskiej prasie list znanego zapaśnika polskiego Władysława Zbyszko-Cyganiewicza — menażera Chmielewskiego i Taluna.

Otóż trapił mnie najkoszmarniejszy sen.

We mgle przesuwały się niesamowite obrazy: Wermińska... nokautuje polskiego boksera zawodowego Chmielewskiego — zapaśnik Talun rzuca! na łopatki ...Prokopieniego i nuci arię Jontka z „Halki“...

Okropnie to było. Prawdziwe męczarnie przeżywałem.

Rankiem, po śniadaniu sięgam po gazetę i czytam jeszcze raz uważnie.

W pierwszej części swego listu, Cyganiewicz opisuje ostatnie zwycięstwo Chmielewskiego.

Pupilek był w formie i zdobywa publiczność — a Cyganiewicz ...pieniadze.

Naturalnie między wierszami wyczuć można nutę patriotyczną. Wszystko dla propagandy polskości za Oceanem...

Chmielewski nokautuje, olbrzym wileński Talun rzuca przeciwników na twardą matnię... a Cyganiewicz... zbiera dolary.

To jest wielka propaganda polskiego sportu — myśli sobie Cyganiewicz.

Może tam w kraju przygotują dla mnie i mych pupilów wysokie odznaczenia.

Może nawet imprezy z udziałem polskich zawodowych sportowców posiadają do pewnego stopnia charakter propagandowy — ale nie o to chodzi.

Prawdziwa już „propaganda“ — to rewelacyjna wiadomość, zawarta w zakończeniu listu.

Ni mniej ni więcej — tylko Cyganiewicz organizuje ...występy opery polskiej w Ameryce z udziałem zakontraktowanych już przez siebie znakomitych polskich śpiewaków operowych: Wandy Wermińskiej i barytona Prokopieniego.

Spec od zapaśnictwa i boksu zamienił się w mecenasa sztuki.

Piękna to będzie opera.

„Halka“ w trzech rundach...

Może Cyganiewicz zaangażuje jeszcze znanego boksera polskiego — górala Piłata do roli Jontka?...

Wkładki baletowe — a jakże! W „Halce“ zamiast „Zbójnickiego“ — pokaz walki wolno-amerykańskiej w wykonaniu Taluna i Chmielewskiego w stroju ...góralskim.

To dopiero będzie szalała publiczność amerykańska.

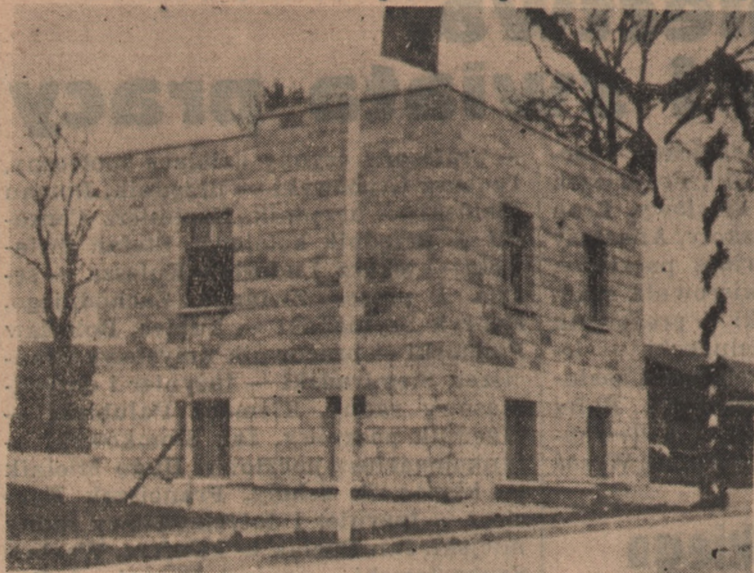
Liczba ponętnych propozycvj małżeńskich bogatych i pięknych Amerykanek dla Taluna i Chmielewskiego napewno powiększy się.

Niema to jak boks i... opera.

„No nie“! — jak recytował świetny humorysta polski Leon Wyrwicz.

(mak.)

Z uroczystości poświęcenia domków robotniczych na osiedlach działkowych w 5 miastach pomorskich





W uzupełnieniu sobotniego sprawozdania z uroczystości poświęcenia nowych domków robotniczych na osiedlach działkowych w Chełmży, Chełmnie, Gniewie, Tczewie i Starogardzie zamieszczamy dzisiaj kilka zdjęć, przedstawiających typy nowych nowozbudowanych domków. — Na środkowym zdjęciu P. Wojewoda Pomorski minister Wł. Raczkiewicz, który uroczystości zaszczycił swoją obecnością, podczas zwiedzania osiedla w Starogardzie.

Liczba członków PCK na Pomorzu wzrosła o 130 proc.

Z posiedzenia Rady Okręgowej PCK w Toruniu

W dniu wczorajszym, w auli Dyrekcji Kolejowej w Toruniu odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej PCK Okręgu Pomorskiego.

Posiedzenie zagaił prezes Okręgu Pomorskiego PCK p. inż. **B. Dobrzycki,** m. in. oświadczając uczestnikom zjazdu, że p. dr. **Dziedzic,** były prezes Okręgu Pomorskiego PCK został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Na przewodniczącego posiedzenia został powołany p. dr. Dziedzic, na sekretarkę p. dr. M. Jachimowska.

Wytyczne programu prac Zarządu Okręgu PCK na rok 1939 zawierają: werbowanie członków i zakładanie nowych Kół PCK, gromadzenie funduszów i materiałów sanitarnych, kontynuowanie konserwacji i rejestracji zasobów, doszkolenie personelu dla uzupełnienia drużyn rat.-san. dla wojska i ludności cywilnej w ramach organizacji ochotniczej służby zdrowia, szkolenie sióstr pogotowia sanitarnego z uwzględnieniem odpowiedniego elementu wśród kobiet wiejskich, rozbudowa sanitarnego pogotowia wodnego, samochodowego i drogowego, szerzenie higieny na wsi, wprowadzenie w życie nowego regulaminu Kół Młodzieży PCK i zakładanie nowych Kół szkolnych i pozaszkolnych oraz szkolenie opiekunów Kół Młodzieży PCK i organizowanie kolonii letnich.

Program ten został uzupełniony referatami: p. dr. Dziedzica: „Naświetlenie programu prac z podkreśleniem konieczności werbowania członków i gromadzenia funduszów", p. nacz. dr. Krippendorfa, szefa sanitarnego: „Sprawa szerzenia higieny na wsi"" i p. dyr. Sobolewskiego: „Wprowadzenie w życie nowego regulaminu i instrukcji oraz szkolenie opiekunów Kół Młodzieży P.C.K.".

P. dr. Dziedzic w swym referacie podkreślił **ogromny przyrost członków o prawie 130 proc.** Obecnie Okręg liczy 32 i pół tys. członków i tym samym znalazł się pod względem liczebności **na trzecim miejscu w Polsce.** W obwodzie mamy **178 kół PCK i 600 kół młodzieży** z 30 tys. członków.

Preliminarz budżetowy na rok 1939 **wynosi dla Zarządu Okręgu 97.320 zł, dla oddziałów 165.648 zł,** czyli razem 262.968 zł.

W dyskusji nad programem prac i preliminarzem budżetowym głos między in. zabrała p. dr. **Paszkowska,** przedstawicielka Zarządu Głównego PCK w Warszawie i p. **Steinbornowa.**

Wniosek p. inż. Dobrzyckiego o kooptację do Rady Okręgowej p. dyr. Lorfinga, jako przedstawiciela pracowników DOKP, został przyjęty przez aklamację.

Po wolnych głosach, w ramach których przedstawiciele kół referowali swoje uwagi i wnioski, obrady zakończono.

W posiedzeniu, prócz osób wyżej wymienionych, udział wzięli: prezydent m. Torunia p. **Raszeja,** p. prok. **Przybylski** i p. płk. dr. **Rudke.**

Dar pomorskich przemysłowców i kupców drzewnych dla Armii

został przekazany wczoraj w Toruniu

W dniu wczorajszym odbyła się w Toruniu uroczystość wręczenia Armii sprzętu wojskowego, ufundowanego przez Zrzeszenie Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych na Pomorzu.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz: pp. nacz. **Grzanka, który reprezentował P. Wojewodę Pomorskiego min. Raczkiewicza,** nacz. wydz. przemysł. Urz. Woj. p. **Barciszewski** oraz przedstawiciele wojska.

O godz. 11,30 na Placu Św. Katarzyny ustawiono trzy karabiny maszynowe z kompletnym wyposażeniem, ozdobione zielenią — dar Zrzesz. Kupców Drzewnych. W czworoboku ustawiły się oddziały wojskowe garnizonu toruńskiego.

Po przemówieniu prezesa Zrzeszenia Kupców Drzewnych na Pomorzu p. **Kubicy** z Osia nastąpił akt przekazania sprzętu wojskowego przedstawicielowi Armii p. płk. **Koryckiemu.**

Po okrzyku na cześć Pana Prezydenta R. P., Naczelnego Wodza i Armii, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na zakończenie przemówił p. płk. Korycki, który podziękował w imieniu Armii za tak hojny dar.

Poświęcenie pomnika na grobie bohatera

Podniosła uroczystość odbyła się w niedzielę na miejscu bohaterskiej śmierci powstańca wielkopolskiego — Jakuba Olejnika, pochowanego w ubiegłym roku z wielkimi honorami w Inowrocławiu. Rano przy udziale przedstawicieli władz z p. wicestarostą bydgoskim mgr. Nowakowskim na czele, ks. prob. Zagórski odprawił nabożeństwo. Dalsza część uroczystości odbyła się przy pomniku, wzniesionym na skraju lasu w Wielkich Dąbrowach. Poświęcając pomnik, dłuższe przemówienie wygłosił ks. prob. Zagórski. Przemawiali następnie wicestarosta Nowakowski, inż. Grodzki z Bydgoszczy i p. Krymski z Solca Kujawskiego. Uroczystość zgromadziła znaczną ilość miejscowego społeczeństwa oraz gości z Bydgoszczy i Solca. (sk)

Na podkreślenie zasługuje fakt, świadczący o wielkim uświadomieniu obywatelskim członków Zrzeszenia Kupców Drzewnych na Pomorzu, którzy mimo ciężkiej sytuacji w przemyśle drzewnym na Pomorzu, zebrali na wezwanie zarządu kilkanaście tysięcy złotych na dar dla wojska.

Niżsi pocztowcy obradują w Bydgoszczy

nad swymi sprawami zawodowymi i poprawą bytu

W niedzielę rozpoczął w Bydgoszczy dwudniowe obrady Doroczny Zjazd Delegatów Pomorskiego Okręgu Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafu i Telefonów. Po nabożeństwie, w obecności 54 delegatów, reprezentujących ponad 2400 członków okręgu, zagaił obrady prezes Stefan Nawrot. Powitał na wstępie przedstawicieli władz, delegacje bratnich okręgów, prasę po czym chwilą milczenia oddano hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W przemówieniu wstępnym prezes Nawrot stwierdził dużą poprawę bytu niższych pracowników pocztowych, zaznaczył jednak, że wiele jest jeszcze spraw do uregulowania, przy czym jedną z najważniejszych jest sprawa reformy uposażeń. Z uznaniem zaakceptował społeczną i patriotyczną pracę poszczególnych ognisk okręgu, oraz ojcowską opiekę, jaką nad pracownikami pocztowymi w okręgu roztacza prez. dyrekcji bydgoskiej inż. Kozubek. Z kolei przemawiali przedstawiciele władz, bratnich organizacji i delegaci okręgów: **poznańskiego, lubelskiego i gdańskiego.** Szczególnie serdecznie przyjęto przemówienie delegata z Gdańska p. Tesarczyka. Jednogłośnie postanowiono wysłać telegramy hołdownicze i okolicznościowe do: Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, Ks. Kardynała Hlonda, Pana Premiera Składkowskiego, min. poczt i tel. inż. Kalińskiego i wreszcie do dyrektora bydgoskiej dyr. poczt i telegrafów — inż. Kozubka.

Marszałkiem Zjazdu wybrano p. Kamińskiego — sekretarza Zarządu Głównego z Warszawy, który do prezydium powołał pp.: Izydora Schmigla z Bydgoszczy, Antoniego Gniewowskiego z Inowrocławia i Łukasika — delegata okręgu lubelskiego.

Bardzo sprawnie dokonano następnie wyboru do poszczególnych komisji zjazdowych.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zjazdu delegatów, odbytego w Bydgoszczy przed dwoma laty przystąpiono do wysłuchania sprawozdań zarządu. Najobszerniejsze sprawozdanie, wyczerpujące wszystkie sprawy organizacyjne i zawodowe, złożył ustępujący prezes p. S. Nawrot. Wskazał on na konieczność rychłego zreformowania ustawy uposażeniowej. Doraźne zapomogi nie usuną zła, a przeciwnie tylko powodują fermenty i niezadowolenia. Konieczne jest wczesne wydawanie pracownikom pocztowym odpowiednich do pory roku sort umundurowania. Pracownicy pocztowi domagają się następnie udzielania im urlopów w okresie letnim, kiedy stosunkowo najtaniej można zorganizować sobie wypoczynek. Konieczne jest dalsze powiększenie personelu w urzędach pocztowych, gdzie ludzie są przepracowani, schorowani i gdzie w zastraszający sposób plon zbiera gruźlica. Jako plusy wymienił p. Nawrot postępującą dobrze sprawę awansów i opieki lekarskiej.

Ze sprawozdania sekretarza wynikało, że w ostatnim dwuleciu okręgowi przybyło prawie 1000 nowych członków.

Wzorowa była gospodarka kasowa, która zamyka się imponującymi cyframi rocznego obrotu w Kasie Okręgu — 33.299 zł i w Kasie Pogrzebowej 131.520 zł.

W chwili, gdy piszemy to sprawozdanie, odbywa się dyskusja nad referatami poszczególnych członków zarządu, po czym nastąpi udzielenie absolutorium. referat członka zarządu głównego i wybór nowych władz. Obrady te przeciągną się do późnego wieczora. Sprawozdanie z nich znajdą czytelnicy łącznie ze sprawozdaniem z obrad poniedziałkowych w jutrzejszym numerze. (sk)

Walne zebranie Pomorskiego Tow. Ziemianek

odbędzie się w Toruniu

W czwartek, 24 bm. odbędzie się w Toruniu walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Ziemianek. Przed rozpoczęciem obrad, uczestniczki zebrania wysłuchają w kościele Najśw. Marii Panny mszy św. za dusze bohaterów poległych na Zaolziu. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 9.

Obrady Pom. Tow. Ziemianek toczyć się będą od godz. 11 w sali toruńskiego Domu Społecznego. Porządek obrad przewiduje, oprócz zagajenia zebrania przez p. **Zofię Skąpską,** oraz punktów dotyczących spraw organizacyjnych, referat p. dyr. **Szpręglewskiej** (Rola królowej Jadwigi w naszym narodzie) i sprawozdanie p. **Aleksandry Jaworskiej** z działalności Kół Gospodyń Wiejskich.

W przerwie między obradami odbędzie się wspólne śniadanie w sali Domu Społecznego.

Uczestniczkom zjazdu przysługuje zniżka kolejowa w drodze powrotnej

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświą-

Dziś — Poniedziałek Ofiarowanie N.M.P. 21 listopada

Jutro — Wtorek Cecylii 22 listopada

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka Piastowska,** Śniadeckich 49, tel. 3682.
— **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Trójkąt narzeczeński“.
KRISTAL: „Marnotrawna córka“.
KAPITOL: „Brzdąc“.
LIDO: „Strachy“.
MARYSIEŃKA: „Wrzos“.

KALENDARZYK TEATRALNY.

PONIEDZIAŁEK — „Subretka“.
WTOREK — „Róża Stambułu“.
ŚRODA — „Róża Stambułu“.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w poniedziałek, 21 bm. o godz. 20 nieodwołalnie po raz ostatni przedstawienie **„Subretki“** po cenach o 50 proc. zniżonych w doskonałej premierowej obsadzie z p. Teofilą Koronkiewiczówną w roli tytułowej.

We wtorek 22 bm. i w środę 23 bm. o godz. 20 dalsze przedstawienia operetki Leo Falla **„Róża Stambułu“** z gościnnym występem Mary Gabrielli, oraz z udziałem Kazimierza Dembowskiego, Hanny Wańskiej, Stanisława Iwańskiego, Mariana Domosławskiego w rolach głównych.

Notatki kronikarza

— **O większą kontrolę na wyładowni.** W ostatnim czasie na wyładowni kolejowej przy ul. Grunwaldzkiej (Okole) pojawili się całymi szajkami ulicznicy, którzy dokonują zuchwałych kradzieży z wozów, a nawet z wagonów podczas wyjmowania ładunku. Wczoraj zgraja takich wyrostków mimo obrony woźnicy, skradła z wozu większą ilość węgla. łobuzeria kradnie również z przejeżdżających ul. Grunwaldzką wozów chłopskich. Celem ukrócenia tej samowoli, przydałby się od czasu do czasu jakiś lotny patrol policyjny na wyładowni i w okolicy dworca Kolei Powiatowej.

— **Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie** organizuje 10-miesięczny kurs specjalny dla kierowników wielkich hurtowni kolonialnych. Utrzymanie podczas kursu będzie bezpłatne. Kandydaci muszą mieć ukończoną szkołę handlową, uregulowany stosunek do służby wojskowej i praktykę w branży spożywczo-kolonialnej. Informacje w Tow. Kupców w Bydgoszczy, lub bezpośrednio w Warszawie (Zielna 50).

— **Niemądry wybryk wyrostków.** Wczoraj wieczorem grupa nierozpoznanych wyrostków wybiła szybę w sygnalizatorze przy ul. Żuławy na Szwederowie. Zaalarmowana straż pożarna, po przejechaniu tej dużej odległości, stwierdziła, że alarm był fałszywy. W ostatnim czasie tego rodzaju alarmy powtarzają się dość często, narażając straż na niepotrzebne koszty i trudy. Apelujemy do społeczeństwa, by w wypadku zauważenia tego rodzaju nadużyć, natychmiast sprawców zatrzymywało i oddawało w ręce policji. Tępienie tych szkodników leży w interesie ogółu mieszkańców. Zdarzyć się może, że straż nie przyjedzie ratować naszego własnego płonącego dobytku wezwana takim właśnie fałszywym alarmem na przeciwległy kraniec miasta.

— **Roczne walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** odbędzie się w poniedziałek, 12 grudnia, o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej.

— **Policja bydgoska zainteresowała się** Żydem Izaakiem Abrahamem Goldmannem (Wełniany Rynek 11), który sprowadzane z Łodzi tandetne materiały zaopatrywał stemplem „Bielsko — Robert Schrunk — czysta wełna“ i sprzedawał po cenach o kilkaset procent większych od ich faktycznej wartości. Przy sposobności wydało się, że Goldmann na prowadzoną składnicę nie posiada świadectwa przemysłowego.

— **Bogaty plon złodziejski.** Podczas zabawy, jaka odbyła się w sali Patzera nieznani osobnicy na podstawie podrobionych kwitków od garderoby wynieśli pięć płaszczy i kilka kapeluszy męskich oraz damskich, łącznej wartości około 600 zł.

— **Wczorajsza rewia mody** w salach Hotelu pod Orłem udała się znakomicie. Licznie zebranej publiczności zaprezentowano ostatnie nowości, jakie posiada największy magazyn handlowy na Pomorzu — Bydgoski Dom Towarowy. Obszerniejsze sprawozdanie z rewii zamieścimy w jutrzejszym numerze.

— **W odpadkach i nieużytkach jeszcze leżą pieniądze.** Przypomina o tym Zarząd Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP. Z nieużytków i odpadków Koła Kobiece LOPP zakupiły już dla armii samolot. Ten wspaniały wynik zbiórki winien zachęcić do dalszej pracy w tym kierunku. LOPP założyło przy ul. Długiej 52 specjalną składnicę nieużytków. Dochód ze sprzedaży tych nieużytków przeznacza się na zakup dalszych samolotów szkolnych „Bydgoszcz II“, „Bydgoszcz III“ itd.

— **Uroczystą akademię ku czci św. Cecylii** urządza w jutrzejszy wtorek, o godz. 20, w Domu Katolickim przy Farze Okręg Chórów Kościelnych. Akademia ta połączona będzie z uczczeniem 35-lecia wydania przez Ojca Św. Piusa X encykliki „Motu Proprio“.

— **W Gazowni Miejskiej,** we wtorek, 22 bm. o godz. 10 (sklep przy ul. Gdańskiej 37) pieczenie mięsa na ruszcie w czarodzieju i prasowanie żelazkiem „Alfa“.

— **Na ekran kina „Lido“** weszła zabawna komedia filmowa p. t.: „Ósma żona Sinobrodego“. Jest to historia małżeństwa, które przeszło przez wiele burz życiowych. Film oparto na doskonałej, granej u nas swego czasu z wielkim powodzeniem komedii pod tym samym co film tytułem. Obsada ról z Claudette Colbert i Gary Cooperem na czele, jak również wystawa są bez najmniejszego zarzutu. Film warto zobaczyć, by się szczerze i beztrosko ubawić.

— **Nad sprawą 13-tej pensji** radzić będą bankowcy na nadzwyczajnym zebraniu, jakie zwołane zostało na dzień 23 bm., o godz. 18 do małej sali Resursy Kupieckiej.

— **Przebudowa Pl. Wolności i Pl. Teatralnego.** Celem usunięcia taksówek z ul. Gdańskiej, dokonywana jest obecnie przebudowa Pl. Wolności. Przez zmniejszenie skweru przed kościołem ewangelickim, powstanie tam duża przestrzeń do parkowania, tym samym ul. Gdańska na tym odcinku zostanie poważnie odkorkowana. Jeśli pogoda dopisze i pozwoli na prowadzenie prac — to jeszcze przed zimą powstanie również parking samochodowy przy teatrze miejskim, gdzie już obecnie zwozi się ziemię. W przeciwnym wypadku ta inwestycja ukończona zostanie dopiero na wiosnę i wówczas zniknie postój taksówek przed kościołem klarysek.

— **Caritas prosi** wszystkich tych, którzy odebrali listy składkowe na „Tydzień Miłosierdzia“, by zechcieli listy te zwrócić, celem ostatecznego zamknięcia rachunków zbiórki.

— **Niezwykły fenomen natury.** W ogrodzie p. Maksymiliana Borowskiego (Orła 20) mimo tak spóźnionej pory zakwitły przed dwoma tygodniami maliny, a w sobotę p. Borowski częstował nas w redakcji dojrzałymi owocami malin. Domorośli meteorologowie z faktu tego wysnuli wniosek, że... za dwa tygodnie rozpocznie się sroga zima. Dlaczego — to chyba pozostanie ich tajemnicą.

— **Oficerowie w stanie spoczynku** mogą odebrać komunikat z ostatnimi zarządzeniami w sekretariacie koła bydgoskiego.

— **Rekolekcje 3-dniowe** dla Dzieci Marii odbędą się w środę, 23 bm., czwartek 24 i piątek 25 bm., o godz. 19,30 w kaplicy Św. Floriana. Zakończenie 27 bm. w niedzielę, o godz. 6,30 również u św. Floriana.

— **Samobójczy skok.** Z okna I piętra przy ul. Ujejskiego 11 wyskoczyła na bruk umysłowo upośledzona 53-letnia Bronisława G. łamiąc sobie nogę i doznając ogólnych obrażeń ciała.

Porozumienie kupiectwa, rzemiosła i świata pracy

Na płaszczyźnie dobrze pojętej pracy dla dobra miasta i ogółu obywateli powstało w Bydgoszczy „Porozumienie kupiectwa, rzemiosła i świata pracy“, które wysunęło do wyborów komunalnych własną listę, opatrzoną narazie numerem siódmym.

Że porozumienie to istotnie zdołało zespolić te trzy najważniejsze ugrupowania, świadczy najlepiej spis kandydatów, zgłoszonych na radnych miejskich. Oto ich nazwiska: Franciszek Momot — kierownik szkoły na Jachcicach i dotychczasowy radny miejski, Franciszek Ślagowski — urzędnik kolejowy, Leon Hartman — kierownik szkoły, Anastazy Smoliński — funkcjonariusz pocztowy, Stanisław Pellegrini — kierownik szkoły, Władysław Topolewski — pracownik pocztowy, Eugeniusz Sielużycki — lekarz, Józef Grodzki — architekt i zasłużony działacz niepodległościowy, Rafał Kukliński — przemysłowiec i dotychczasowy radny miejski, Kazimierz Wrzoś — profesor i czynny działacz społeczny, Tadeusz Grabowski — urzędnik, Roman Niziński — urzędnik, Kazimierz Cerkaski — urzędnik kolejowy, Stefan Świątecki — lekarz, Ludosław Kulesza — sędzia i prezes Związku Zachodniego, Henryk Szymański — kupiec, Bolesław Połomski — pracownik umysłowy Franciszek Siemiradzki — inżynier i dotychczasowy radny, Klemens Pałubicki — urzędnik pocztowy, Jan Słomkowski — funkcjonariusz pocztowy, Hugo Mielnik — kierownik szkoły, Franciszek Kanclerz — inżynier i dotychczasowy radny miejski, Jan Puziak — kolejarz, Wacław Szubartowski — emeryt, Franciszek Rudnicki — robotnik, Antoni Zawadzki — kierownik szkoły i dotychczasowy radny miejski, Czesław Kossecki — referent techniczno-pocztowy, Józef Josse — rolnik, Roman Stobiecki — kupiec, Władysław Młodecki — kierownik szkoły i dotychczasowy radny miejski, Aleksander Puckowski — kierownik Szkoły, Stefan Siemiątkowski — dr. lekarz, Sylwester Falcyn — adwokat, Roman Suszycki — przemysłowiec, Irena Przyjałkowska — przew. Rodziny Wojskowej, Kazimierz Zachar — płk. w s. s., Franciszek Łukasik — kierownik szkoły, Władysław Przywarski — kupiec, Zygmunt Lisowski — urzędnik skarbowy, Wiktor Pietzonka — dyr. gimnazjum, Józef Tuszyński — kupiec, Michał Porzych — kierownik szkoły i dotychczasowy radny miejski, Władysław Ballant, dotychczasowy radny, technik, Leon Guderian — urzędnik, Czesław Krakowski — urz. kol., Władysław Typrowicz — notariusz, Józef Borecki — urzędnik skarbowy i Józef Szczepaniak — kupiec.

Spośród tych nazwisk każdy Polak znajdzie ludzi pracy, ludzi dla miasta zasłużonych na różnych polach, będzie więc mógł dokonać bez trudu wyboru nowej Rady Miejskiej.

Dla uczczenia ś. p. inż. Ciszewskiego

Hojny dar Domu Handlowego A. Gepner S. A w Warszawie

Odszedł w zaświaty człowiek pracy, człowiek czynu, a zarazem obywatel naszego miasta, który nie tylko, tu wśród nas cieszył się przyjaźnią. Śp. inż. Stefan Ciszewski miał szczerych przyjaciół wielu w całej Polsce. Dowodem tego były tłumy, jakie odprowadziły Go na wieczny spoczynek na cmentarzu warszawskim, dowodem tego jest list, jaki nam przyniosła dzisiejsza poczta z Warszawy.

Oto firma Dom Handlowy A. Gepner S. A. w Warszawie, Królewska 43 za naszym pośrednictwem składa na rzecz bezrobotnych miasta Bydgoszczy kwotę 100 zł, dla uczczenia śp. inż. Stefana Ciszewskiego. Za hojny ten dar w imieniu bezrobotnych bydgoskich składamy firmie serdeczne podziękowanie.

Piękna akademia młodzieżowa

W ubiegłą niedzielę dorocznym zwyczajem na terenie całego Pomorza odbyły się uroczystości, związane ze świętem młodzieży katolickiej, zrzeszonej w szeregach zasłużonej organizacji KSM. W związku z tym świętem we wszystkich parafiach bydgoskich odbyły się nabożeństwa, wieczornice i akademie. Szczególnie podniosły przebieg miała akademia w parafii Serca Jezusowego, urządzona w wypełnionej po brzegi sali Ogniska KPW., w obecności władz duchownych i społeczeństwa. Zagaił akademię prezes p. **Marian Drzewiecki.** Dalszy program wypełniły deklamacje i popisy. Szczególnie podniośle odbyło się odnowienie ślubowania jasnogórskiego. Referat, dotyczący aktualnych zadań młodzieży katolickiej wygłosił kierownik studia radiowego w Bydgoszczy p. **Bernard Nuszkowski.** Całość akademii wywarła na jej uczestnikach silne wrażenie.

Budżet miejski będzie uchwalony

Prace nad preliminarzem budżetowym, prowadzone na ratuszu z dużą intensywnością, dobiegają końca. Budżet w tych dniach pójdzie pod obrady Rady Miejskiej i przyjąć już można jako pewnik, że nowa Rada Miejska znajdzie już sprawy budżetowe załatwione przez swych poprzedników. Ma to duże znaczenie w wypadku ewentualnego zakwestionowania wyborów, a nadto dla nowej Rady Miejskiej stanowi poważne ułatwienie w pracy.

Lasy Państwowe zradiofonizowały już 400 szkół

W dniu święta niepodległości odbyła się na terenie wszystkich dyrekcyj Lasów Państwowych jednocześnie piękna uroczystość przekazania 180 aparatów radiowych (lampowych) szkołom powszechnym. Aparaty otrzymały szkoły, które znajdują się na terenach, ciążących gospodarczo do lasów państwowych.

Akcja radiofonizacji szkoły należy do szczególnie pożytecznych, nie trzeba bowiem zapominać, że do niedawna tylko 20% szkół powszechnych mogło korzystać z dobrodziejstw radia. Łącznie z poprzednio przekazanymi aparatami, Lasy Państwowe zradiofonizowały już 400 szkół w całej Polsce ze specjalnym uwzględnieniem kresów wschodnich

Z sali sądowej

Na jarmarku w Bydgoszczy od rolnika Grzegorza Dolaty nabył krowę za 160 zł robotnik rolny Franciszek Sioda. Po omówieniu transakcji, udano się do restauracji, gdzie... po godzinie Dolata był kompletnie pijany. Wówczas Sioda wypłacił mu... 10 zł i od spitego Dolaty wziął na piśmie potwierdzenie, że krowa została zapłacona. Na szczęście Dolata miał świadków tego oszustwa. Doszło do sprawy sądowej, w wyniku której Sioda otrzymał 9 miesięcy więzienia.

Rok bezwzględnego więzienia otrzymał grasujący po sklepach spożywczych 19-letni Franciszek Świątek (Ścieżka 3). W sklepach prosił on o zmienienie 10 zł. Z wydawanej mu reszty sprytnie chował część, upierając się następnie, że otrzymał zamało. Obecna rozprawa wykazała niezbicie jego winę i uwolniła kupców od jednego oszusta.

Wieczór autorski Bohdana Pawłowicza

Z prawdziwym zadowoleniem zapowiadamy, że najbliższy „piątek literacki“ Rady Kulturalno - Artystycznej wypełni wieczór autorski czołowego przedstawiciela polskiej literatury marynistycznej i kolonialnej — **Bohdana Pawłowicza.** Recytować będzie sam autor i znana artystka dramatyczna p. Teofila Koronkiewiczówna.

Inowrocław

— **Ujęcie sprawców kradzieży.** Za dokonanie szeregu kradzieży mieszkaniowych i rowerów przytrzymano Walczaka Tadeusza (Błonie 7) Różańskiego Bernarda (Błonie 10) Rosińskiego Kazimierza, Kosińskiego Maksymiliana (Błonie 7) i Dąbrowskiego Zygmunta (św. Ducha 26).

— **Czyje rzeczy?** W Komisariacie P. P. znajdują się przedmioty, pochodzące z kradzieży: dwa rowery męskie, jeden zegarek (budzik), postument do atramentu, lustro, łyżki i widelce z monogramem FC oraz kapelusze damskie.

— **Przychwycony na kradzieży jaj.** Za kradzież jaj z wozu doprowadzono do Komisariatu Waszaka Floriana zam. przy ul. Błonie 7.

— **Ani jednego analfabety w wojsku polskim.** Pod tym hasłem rozpoczęły się w Inowrocławiu kursy dla przedpoborowych, które odbywać się będą pod kierownictwem p. Piotrowskiego. Inauguracja kursów odbyła się w obecności przedstawicieli szkolnictwa, Zarządu Miejskiego, wojska, duchowieństwa i prasy. Do kursistów przemawiali, wyjaśniając cel i zadania kursów pp.: wiceprezydent Juengst, insp. Majewski i mjr. Stettner. Na terenie miasta i powiatu przewiduje się przeprowadzenie 60 kursów.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 21 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Uczmy się wierszyków" — audycja dla dzieci młodszych. 11,20 Popularne utwory Beethovena — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Haydn" — audycja myzyczna dla gimnazjów — w oprac. Jerzego Kołaczkowskiego. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Listopadowy dzień" — słuchowisko Zofii Bogdańskiej. 18,30 „Piosenka lwowska w biegu lat dziejowych" — audycja w opr. Wiktora Budzyńskiego. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Adama Hermana. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 „Nasza poczta" — przemówienie Ministra Poczt i Telegrafów, inż Emila Kalińskiego. 21,10 Recital śpiewaczy Ady Sariż 21,40 Nowości literackie omówi Zygmunt Szweykowski, prof. U. J. P. 22,00 „Dzieje symfonii" — audycja w oprac. Stanisława Golachowskiego w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,20 Muzyka operowa — płyty. 14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Wiązanka melodii jugosłowiańskich — płyty. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Rozmowę ze statkami i okrętami — przeprowadzi Stanisław Zadrożny. 22,30 Wiązanka melodii tanecznych z płyt. 23,05 Zakończenie programu.

†

S. p.

JAN KNITTER

sekretarz Wydziału Powiatowego w Szubinie

zmarł dnia 16 listopada 1938 r.

W Zmarłym traci Powiatowy Związek Samorządowy Szubiński długoletniego i szczerze oddanego pracownika. Swe wybitne doświadczenie w administracji publicznej poświęcił w całości dla dobra powiatu. Nieposzlakowaną sumiennością i wyjątkową pilnością pozyskał Sobie szczere uznanie, ogólny szacunek i niezatartą pamięć.

Szubin, dnia 16 listopada 1938 r. 1978

Kierownik Starostwa Powiatowego i Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) Mgr. St. Smietanko

Rada Powiatowa i Wydział Powiatowy powiatu szubińskiego

STACJE ZAGRANICZNE

20,40 SZTOKHOLM. „Rose Marie" operetka Frimla.
20,30 SOTTENS. Koncert symfoniczny.
21,00 MEDIOLAN. „Don Pasquale" — opera Donizetti'ego.
21,30 LILLE. Koncert symfoniczny.
21,30 RADIO PARIS. „Le marquis de Carabas" — opera kom. Grovleza.
22,00 BRUKSELA FLAM. Koncert ork. symf. i sol.
22,40 DROITWICH. Koncert Czeskiej Ork. Filh. Dyr. Kubelik.

Wtorek, 22 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Zwiedzamy przędzalnie i tkalnie" — reportaż z Łódzkiej Fabryki Włókien. 11,15 Auber-Meyerbeer — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Mam 13 lat" — powieść mówiona Janiny Morąwskiej dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,30 Muzyka polska w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Przegląd aktualności finansowo - gospodarcze. 16,25 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego w wykonaniu Hanny Łosakiewicz-Molickiej. 16,45 Z pamiętników Obrońców Lwowa — recytacja. 17,00 Audycja śląsko-lwowska — z okazji przyjazdu do Lwowa 3000 Ślązaków. 17,30 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z sali Konserwatorium Warszawskiego. 22,00 „Temperamenty" — powieść mówiona Antoniego Cwojdzińskiego. 22,15 „Pieśń zwycięstwa" — koncert z okazji 20-lecia Obrony Lwowa w wykonaniu Chóru męskiego „Echo-Macierz" i orkiestry pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,15 Muzyka fortepianowa — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 Audycja dla dzieci w opracowaniu Z. Bogusławskiej. 18,00 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. A. Miksiewicz. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Mistrzowskie dialogi — fragment z „Mackbeth" — Shakespeare'a w opracowaniu Hanny Małkowskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

Rozmowa ze statkami

Rozmowy ze statkami zyskały sobie wśród radiosłuchaczy Pomorza specjalną pozycję.

Audycje te, które początkowo poświęcone były podróży „Iskry" — obecnie odnoszą się do wszystkich statków, które znajdują się na morzu.

Następna z kolei audycja odbędzie się dziś o godz. 22 i jak zawsze prowadzona będzie przez Stanisława Zadrożnego.

Rozmowa z rolnikami

Inż. Andrzej Miksiewicz przeprowadzi w dniu 22 bm. o godz. 18 rozmowę z rolnikami Pomorza, omawiając korespondencję bieżącą.

WEZWANIE

do składania ofert pisemnych na przetarg nieograniczony

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu — wzywa niniejszym do składania ofert pisemnych na dostawę:

1. **300 ton koksu hutniczego, górnośląskiego, pierwszej jakości, kostka I. o wymiarze 60—80 m/m,**
2. **50 ton koksu hutniczego, kostka II o wymiarze 40—60 m/m,**
3. **30 ton węgla górnośląskiego, kostka II o wymiarze 50—70 m/m.**

Oferty w zalakowanych kopertach niefirmowych z napisem: „oferta na dostawę węgla i koksu" należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu, pokój nr. 7, najpóźniej do dnia 28 listopada 1938 r. do godz. 12-tej. — a o godz. 13-tej nastąpi otwarcieofert w obecności oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 3% wartości dostawy.

Bliższych informacyj dotyczących warunków dostawy można otrzymać od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania, w Urzędzie Wojewódzkim w pokoju nr. 11 w godzinach od 10-tej do 12-tej.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podział dostawy, zwiększenie lub zmniejszenie zamówienia, ewentualnie unieważnienia przetargu lub zarządzenie przetargu ustnego.

Za Wojewodę:
(—) Drumsta,
Kierownik Oddz. Budżetowo-Gospodarczego.

Zl. 1808/IX. (10842

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	„
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.		
Zagranicą	4,00	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Krwawa eskapada bandycka dwóch chłopców

Zagrodziwszy drogę drzewem, czyhali na samochody

GRAŻ. Wczoraj wieczorem dwóch młodocianych bandytów samochodowych zatrzymało w okolicy Huettenberg w Austrii samochód osobowy i pozbawiło życia kilku strzałami rewolwerowymi jego kierowcę. Bandyci udali się następnie zrabowanym samochodem w okolicę miejscowości Parschau w Styrii, gdzie ustawili na drodze z wywróconego drzewa zaporę i oczekiwali na nową ofiarę.

Około godz. 8 wieczorem pojawił się samochód należący do urzędu pracy w Judenburgu. Jadący samochodem dwaj inżynierowie oraz kierowca wysiedli celem usunięcia zapory, przy czym zostali ostrzelani przez ukrytych w zasadzce bandytów. Kierowca samochodu zginął od kul napastników, jednemu z inżynierów udało się zbiec, drugi zaś został uprowadzony jako zakładnik. W międzyczasie inżynier, któremu udało się zbiec, powiadomił władze policyjne o dokonanym napadzie, które uprzedziwszy telefonicznie wszystkie swe okoliczne posterunki oraz hitlerowskie oddziały szturmowe (S.A.) wszczęły energiczny pościg.

Bandyci po dokonaniu drugiego napadu udali się wraz z uprowadzonym inżynierem w kierunku miejscowości Unzmarkt, gdzie samochód ich, jadący z największą szybkością zawadził o poręcz mostu i wywrócił się.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, jadący samochodem wyszli z tej katastrofy bez szwanku. Uprowadzony jako zakładnik inżyier; pozostał na szosie, bandyci zaś zbiegli w okoliczne pola. W późnych godzinach wieczornych udało się patrolowi S. A. wpaść na trop bandytów. Otoczeni bronili się oni do ostatka, przy czym zdołali zabić strzałami rewolwerowymi dwóch członków patrolu.

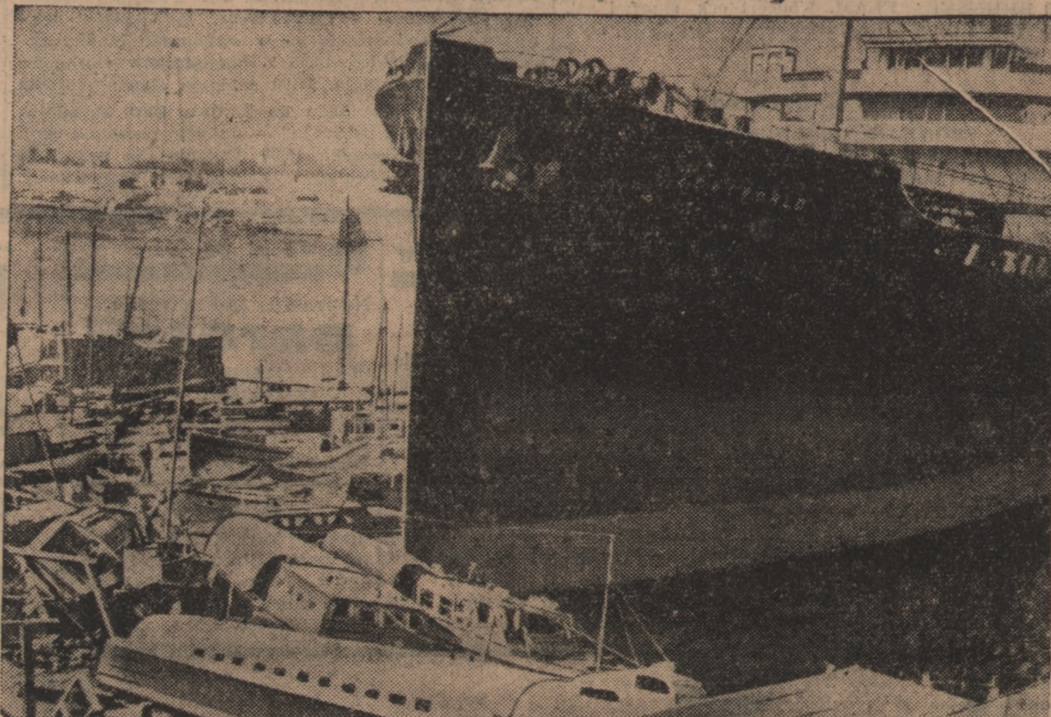
Po zaciętej walce zdołano ostatecznie ująć i odprowadzić do Judenburga obu bandytów.

Obaj są Niemcami. Jeden z nich liczy **lat 20, drugi zaś 13.**

Zeznanie w obliczu śmierci

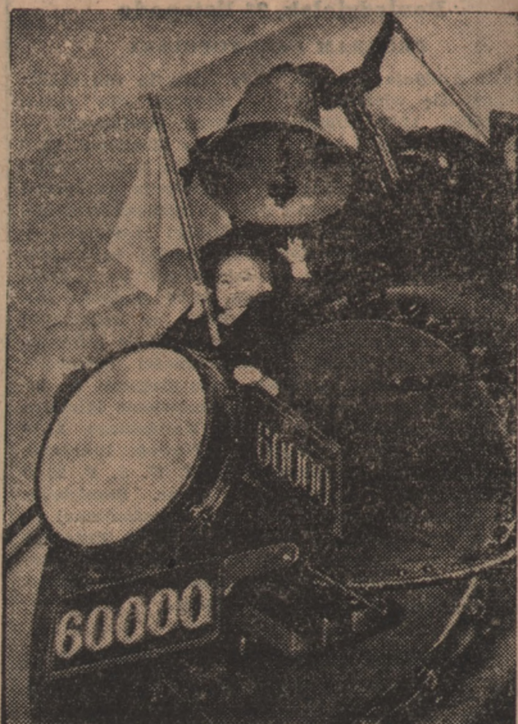
W tych dniach na krześle elektrycznym w Chicago stracony miał być 18-letni murzyn, skazany na śmierć za udowodnione morderstwo 5-ciu białych kobiet. Siedząc już na krześle, murzyn odezwał się do obecnego przy egzekucji prokuratora: — „Sprawiedliwie mnie tracicie, albowiem zamordowałem nie 5 a 6 kobiet". Ponieważ według ustawodawstwa amerykańskiego, każdy wypadek kryminalny musi być wyświetlony w przewodzie sądowym, egzekucję przerwano i murzyna odesłano z powrotem do celi. Będzie on w tych dniach ponownie sądzony za zamordowanie 6-ej kobiety. Krzesło elektryczne go nie minie.

Słoń w składzie porcelany



W porcie Long Beach zerwał się podczas burzy z kotwicy statek-cysterna „Acwiworld" i został rzucony przez wichurę do basenu jachtowego. 15.000-tonnowy statek zdruzgotał po drodze w drzazgi 22 jachty, 3 jachty motorowe i kilka małych statków.

Najmniejszy człowiek na największym parowozie



Najmniejszym człowiekiem jest niewątpliwie Paul de Rio, liczący pół metra wzrostu i ważący tylko 6½ kg. Na zdjęciu widzimy go na latarni największego parowozu świata w Filadelfii.

Amerykanie latają nad Pacyfikiem bez wypadków

Amerykańskie towarzystwo lotnicze Panamerican Airways ukończyło drugi rok regularnej komunikacji nad oceanem Spokojnym. Od momentu uruchomienia regularnej komunikacji odbyło się 187 przelotów nad Pacyfikiem, w czasie których zanotowano 25.870.000 pasażero-kilometrów. Jedyny wypadek miał miejsce w sierpniu, kiedy w niewytłumaczony sposób zaginął „Hawai Clipper" z 15 pasażerami i członkami załogi.

Plan wielkiej rozbudowy Wiednia

WIEDEŃ. Prezydent Wiednia Neubacher zapowiedział rozpoczęcie wielkiej rozbudowy miasta, w pierwszym zaś rzędzie budowę olbrzymiego portu na Dunaju i pomnożenie sieci komunikacyjnych dokoła Wiednia.

Międzynarodowa banda handlarzy narkotyków

Nowy JORK. Przed sądem federalnym rozpoczął się wielki proces przeciwko bandzie handlarzy narkotyków. Na ławie oskarżonych zasiadło 20 osób mężczyzn i kobiet. Prokurator federalny oświadczył, że wszyscy oskarżeni należeli do wielkiej bandy międzynarodowej, mającej swe filie zarówno w Montrealu (Kanada), jak w Antwerpii, w Hamburgu i w Paryżu.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

62) **Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej**

W następnym momencie Silante wyłonił się z czeluści, chwytając się obiema rękami podłogi. Stanowił on dziwny widok, widok który wystraszyłby niejednego człowieka o słabych nerwach. Brudny, mokry i pokryty błotem, z włosami zmierzwionymi i opadającymi na czoło, pokaleczony i krwawiący, nie mógł złapać tchu.

— Spadł ze schodów — jęknął. — Nie żyje — złamał sobie kark. Poświećcie mi tu.

Tylko sędzia odważył się podejść do otworu i puścić snop światła na ponure tragiczne schody, prowadzące do tunelu. Silante wrócił do kanału i po chwili ukazał się znowu z ciałem nieżyjącego Mertona. Cringle zawołał ostro do komisarza:

— Proszę wyprowadzić stąd pannę Merriman!

W pokoju został Deveraux i ogłuszony, krwawiący Carisbrook.

Komisarz wrócił. On i Deveraux spoglądali przerażonymi oczami to na sędziego, to na ciało leżące na podłodze.

— Słyszał pan jego zeznanie, komisarzu? — pytał Cringle.

Komisarz kiwnął głową potakująco.

— Popatrzcie! — Cringle podniósł prawą rękę zmarłego, ściągnął rękawiczkę i pokazał im obnażone pół palca. Następnie sięgnął do kamizelki nieżyjącego i wyciągnął z kieszonki zaginiony portfel. Oddał go w ręce komisarza.

— Panie komisarzu, niechno pan pomoże Carisbrookowi ściągnąć marynarkę i sprawdzić co tam jest z tą raną.

— Już mi jest lepiej — rzekł John, przytomniejąc z szoku. — Chodzi o Patrycję... ja... — próbował stanąć na nogi.

Sędzia zwrócił się znowu do komisarza:

— Niech pan wraca do panny Merriman i prosze zabrać ze sobą Deverauxa. A biednego Silante'a proszę zaprowadzić do sąsiedniego pokoju. Jest tam koniak na stoliku. Proszę przynieść też kieliszek koniaku Carisbrookowi. Chcę zamienić z nim parę słów.

Carisbrook siedział nieruchomo, wpatrując się w ponurą postać na podłodze.

— Jestem tym wszystkim tak oszołomiony — rzekł słabym głosem.

— Carisbrook — zwrócił się do niego sędzia — to co ci teraz powiem, będzie tylko dla twoich uszu. Patrycja nigdy o tym nie powinna się dowiedzieć. Nazwisko tego człowieka nie jest ani Merton ani Carstairis! Jego prawdziwe nazwisko brzmi: Brutonne!

— Brutonne! — powtórzył zmieszany John.

— Tak. Syn człowieka, który szantażował żonę Ambrożego Merrimana. I tak szczęśliwie wyszedł pan z tej całej afery. Podejrzewałem go od początku, ale nie mogłem domyśleć się pobudek, a pobudka jest konieczna do rozwiązania zbrodni. Zatrzymałem się w tym samym hotelu co on w Lewes. Zakradłem się do jego pokoju. Zacząłem badać jego pochodzenie. Dziś wiem napewno, że to syn Brutonne'a.

— A... Cricchi i inni?

— Sądzili, że Merton to ich narzędzie, tymczasem było całkiem inaczej. On ich używał, aby dopiąć swego celu. Przyjechał tu jako szofer Deverauxa, którego wydelegowano, aby wydostał ze schówka papiery. Cricchi też tu był, gdyż zaczął podejrzewać, że fuszerują. W dniu morderstwa Merton udał się do Lewes, aby tu wrócić kanałem. Stał ukryty za tą taflą w ścianie, która była tylko częściowo zasunięta i widział, gdy Merriman wrócił do pokoju. Co dalej było, możemy się tylko domyśleć. Prawdopodobnie Merriman wysypał brylanty na rękę, by im się jeszcze raz przyjrzeć, zanim schował je do kasy, której zresztą nie zamknął. Następnie rozebrał się i położył. Wrodzona chciwość zmusiła Mertona do wyjścia z kryjówki. Do kontaktu miał blisko, wystarczyło wyciągnąć rękę. Skręcił światło, rzucił się na kasę, złapał portfel i rewolwer (portfel wyrzucił natychmiast oknem). Merriman widocznie usiłował wyskoczyć z łóżka, nastąpiło szamotanie, padł strzał. Merton usłyszał kroki, twoje kroki — rzucił rewolwer na łóżko, tam gdzie go pan znalazł i dał nurka do kanału.

Carisbrook kiwał głową niepewnie.

— Poco miałby wyrzucać portfel oknem? — pytał.

— Wyrzucił go oknem na wypadek, gdyby przyłapano go u wyjścia kanału. Wiedział, że ma szansę odszukania go później, więc po co miał ryzykować. Pamiętaj zresztą, że o ciebie mu chodziło. To tylko przez zbieg okoliczności zamordował Merrimana.

— Ale... zaczął Carisbrook.

Cringle zrobił rozpaczliwy gest.

— Chłopcze — powiedział — spiszę to wszystko i każę przepisać na maszynie. Wtedy będziesz mógł sobie wszystko przestudiować w wolnych chwilach... Zmęczony jestem potwornie. Chodźmy do tamtych.

Carisbrook nalegał:

— Ale skąd wiedział o tym kanale?

Twarz Cringle'a momentalnie spoważniała i w głosie jego brzmiała nuta bólu.

— Możliwe, że jego ojciec tą właśnie drogą odwiedzał panią....

— Proszę więcej nie mówić — rzucił John szybko i na chwilę zapanowało pomiędzy nimi uroczyste milczenie.

ROZDZIAŁ XXVI.

Skończyło się. Sprawiedliwości stało się zadość. Imię Carisbrooka zostało oczyszczone. Narzeczeni znajdowali się w saloniku Cringle'a w Westminster. Rozstrząsali jeszcze raz wszystkie fazy tego ponurego dramatu. Carisbrook, oczywiście przemilczał prawdziwe pobudki, które kierowały Mertonem. Patrycja nigdy się nie powinna dowiedzieć o ogniwie łączącym Mertona z dramatem jej matki. Znów przyjął na siebie tajemnicę, która będzie strzegł własnym życiem.

(Dokończenie nastąpi)